

POGRZEB MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO BĘDZIE NAJWIĘKSZYM, JAKI ZNA HISTORIA POLSKI

Mniejszości Narodowe Przyłączyły Się Do Ogólnej Żałoby, Uznając Marszałka Za Największego Człowieka Polski

Warszawa, 15 maja. — Delegacje z polskich garnizonów przyjeżdżają stale do Warszawy, by oddać ostatni hołd przy trumnie Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Od chwili, jak tylko rozeszła się wiadomość o śmierci Marszałka, plac przed Belwederem i ulice, prowadzące do zamku, zatłoczone są publicznością i przeszło 100,000 ludzi stoi tam, czekając na sposobność zobaczenia po raz ostatni ukochanego wodza.

Stosownie do planów, zakreślonych przez polski gabinet, to pogrzeb Piłsudskiego będzie największym w historii Polski. Ostateczne zarządzenia nie zostały jednak do tej chwili wydane.

Władze rządowe starają się na wszelki sposób rozwiązać problem, w jaki sposób umożliwić tysiącom gości i wybitnym osobistościom z obcych państw przejazd do Krakowa, gdzie odbędzie się właściwy pogrzeb z niesłychaną pompą i świetnością, na jaką tylko Polska zdobyć się może.

Ministerjum komunikacji otrzymało zgłoszeń na przejazd koleją do Krakowa tak dużo, iż potrzebnych będzie przeszło dwadzieścia specjalnych pociągów do przewiezienia gości.

Dzisiaj w pokoju jadalnym pałacu, pani Aleksandra Piłsudska przyjmowała przyjaciół męża, którzy przybyli wyrazić jej swoją sympatię. Cios, jaki ją spotkał, zdaje się być zbyt wielkim i oddała się ponownie

rozpaczy, której przewyciężyć nie jest w stanie.

Pokój ten w przyszłości nie będzie użyty na jadalnię. Dziś robi on wrażenie grobowca. Tymczasowa trumna, w której leżą zwłoki Marszałka, spoczywa na olbrzymim stole jadalnym, które podniesiono na kilka stóp w górę. W dwóch alabastrowych wazach, nakrytych czarną krepą, umieszczone są światła elektryczne, które słabe rzucają światło na pokój przy świetle kandelabrow. Pokój cały obity jest czarnym sukniem.

Białoczerwone flagi polskie i czerwonym sukniem pokryte stoły wytwarzają atmosferę żołnierską, zwłaszcza, że tuż przy trumnie na stole leży szabla Marszałka i skromna legjonna jego czapka.

Marszałek Piłsudski opuści raz na zawsze pałac Belwederu jutro wieczorem i zwłoki przeniesione zostaną do katedry św. Jana, gdzie wystawione będą na widok publiczny przez dwa dni i dwie noce, by dać możliwość jak najszerszej publiczności spojrzeć po raz ostatni na człowieka, który przez naród więcej przed każdym innym uważany być może za ojca nowoczesnej Polski.

Popołudniu zebrały się oddziały skautowskie i młodzieży szkolnej z całej Warszawy na Placu Piłsudskiego i przez pięć minut stały w milczeniu, a potem pomaszzerowały do Belwederu dla oddania Marszałkowi ostatniego hołdu.

W ciągu dnia otrzymano wiadomość, że mniejszości narodowe w Polsce również zdecydowały przyłączyć się do ogólnej żałoby. Organizacje żydowskie, ukraińskie, białoruskie i niemieckie przyjęły rezolucje, w których uznały Piłsudskiego jako największego człowieka w historii Polski. Przyznały w swoich rezolucjach, że dzięki jego wpływom te nienawiści rasowe, które zazwyczaj dochodzą do kulminacyjnego punktu w czasie ekonomicznej depresji, nie rozwinęły się w Polsce do rozmiarów niebezpiecznych.

Dr. Związkomy
dn. 15 maja 1935